

Warynam z Jozef Szarbovica, pseudonim „Jur”
 Półtem podoficerem rezerwy artylerji przeciwlotniczej,
 Kampania wrześniowa, 1939r. odbył w 1 pułku
 artylerji przeciwlotniczej w baterji 109.

Obom jenciom udało mi się uisłużyć. Po rozwiązaniu
 jednostki i wyostaniu się z okupacją w 4^{to}
 osobnej grupie, postanowiliśmy dotrzeć do
 kwaternej jenera Warkawy. Grupa ta, to oprócz
 mnie, 32 letni porucznik rezerwy o nazwisku Csaky
 w cywilu szedł Szlaki Okręgowego w Warkawie
 z pochodzenia wsgier oraz 2^{ty} podoficerów
 rezerwy artylerji kpr Stanisław Wyrębski
 i kpr Bolesław Kowalewicz. Z przed granicy
 węgierskiej, maszerując nocami, kwaterze
 w 10 km. prawie odeszliśmy cywilnym, dotarliśmy
 do Warkawy. Między jui po Kapitulacji,
 wojna trwała jednak nadal. Po pewnym czasie
 postanowiliśmy kontynuować walkę zorganizowawszy
 1^{sz} września 1939r. Hetafitem do konspiracyjnej
~~organizacji pododdziałki artylerji przeciwlotniczej~~
 konspiracyjnej organizacji wojennej. ^{p.u.} Kwadrans
 Walki Wrojskiej w okresie Z.W.Z. Jako arty-
 leryjczak przewidziano funkcje prawie wszystkich
 imost, z wyjątkiem, do niego formowanej, konspi-
 racyjnej jednostki artylerji przeciwlotniczej,
 w batalionie „Chrobry”. Obowiązkiem funkcje
 działającego w baterji, ktory dowodził wówczas

powierzył o pseudonimach „Hak” i bodajże
„Lew”. Jako dyplomowany, otrzymałem zadanie
wykoleenia karabinów obsługi dla dwóch
precyzyjnych dział niemieckich, mając-
ych się aktualnie na wyposażeniu armii
niemieckiej. Były to: mała armata precy-
zyjna kaliber 20^{mm}, praktyczna, nadają-
ca się doskonale ~~do~~ również do zwalczania
celów naziemnych, oraz duża armata
precyzyjna kaliber 88^{mm}, uznana przez
fachowców jako jedna z najlepszych w drugiej
wojnie światowej, w walce, w przypadku
wybuchu powstania, działa zdobyte przez
nich, obsługiwane byłyby przez wykształ-
conych obsługę, w takim działu kaliber 88^{mm} wy-
posażony był również cały niemiecki typ
„Tygrys”. Skolenie prowadziłem w otrzy-
manyh oryginalnych regulaminach niemiec-
kich, przetłumaczonych na język polski,
w pełni ^{z zakresu} własnym doświadczeniem,
niegłęboko w zakresie teorii strzelania precyzyj-
nego i przygotowań pomocowych.
Regulamin, ilustrowany rysunkami, dawał
niegłęboko informacje techniczne, dotyczące
działa i porządków jego obsługi. Druga
część regulaminu t.j. w. działający, określata

korekcyjny zakres czynności, Kardecygo Karłowicza
 obsługi. Należy podkreślić, że szkolenie odbywało się
 w okresie dwóch masowania terenem okupacyjnego
 w Warszawie. Codziennie arenowania, łapanki
 i egzekucje uliczne, prowadzono stale zagrożenia
 eksplozji i t.p., ~~co powodowało z Kulei, Komisariatu~~
^{wymagało 2^o}
 stotowania czołowych zmian punktów kontaktow-
 nych. Warmingi powinny wymagać od uczestni-
 ków idealnego spora odwagi i odporności psy-
 chicznej. Dwa dni (braci) ~~masa~~
 zostało arenowanych przez Gestapo i nie wróciło
 do działu. W okresie wyjaśniania przyczyn
 arenowania, podczas 2^o tygodniowa
 przerwę w szkoleniu. ~~W tym czasie~~
~~wyłączył z poddubelstkiej braci wyjątkowo~~
~~nie miał przesłanym w tym okresie~~
 zgodnie z otrzymanym rozkazem ukazy-
 waniem się na dni poddubelstkie.

Tę przed godziną „W” otrzymano przez
 rozruch opaski ~~z~~ dla działu wraz
 z rozkazem opuszczenia dotychczasowego
 miejsca postoju, gdzie byliśmy skonstytuowani
 od 3^o dni i zameldowania się w dowództwie
 batalionu „Chrobry” w browarze Haberbuscha
 na ul. Gurybońskiej. Od pierwszego dnia Pow-
 stania batalion braci udrzał w walkach na

Woli. Zdobyćcie Nordwacht na rogu ulic Lelarskiej i Chłodnej, walki z wrogami na ul. Towarowej. Obrona barykad - trawna, Chłodna, Krochmalna, Grybowska. We wszystkich ^{z wyjątkiem ustalenia w Nordw} tych walkach brali udział artylerysty, jakkolwiek w pierwszych godzinach Powstania, obowiązywał zakaz wżerania się artylerystów do jakiegokolwiek akcji. Nie przyjął dotychczas do utrzymania art. w prowadzonej na front wschodni, nie przebrósł w brodach, wyważył do osłony atakujących czołgów, ludności cywilnej. Nauczycie szkoły. Legioniści mojej kolumny z kwaterami, 15^{to} lutego w nocy „Lufa” Rannych odwiezła do szpitala Blutauskiego wiele pociszarowki. Pod koniec dekady sierpnia rozkaz - batalion „Chrobry I” przechodzi na Stare Miasto, od czasu obrony na Starówce do: Pałac Mostowickich, Arsenał, Pasaz Szwajcarski, Okoła na ul. Barokowej. W porównaniu z wielkimi walkami na Woli, Starówka jest naprawdę oazą względniego spokoju i wolności. Nie ma niebezpieczeństwa, że odległa się tu wkrótce najcięższe i najbardziej krewne walki Powstania. Jeden z oddziałów batalionu „Chrobry”, Kadrowa Kompania „Corda” nie zdobyła już przedtem się na Starówkę i porzuciła walce do końca Powstania w Gładziejewie. W batalionie reorganizacji. Nowe podmioty na plutony sformowane „Kłosa”, „Kosa”, „Lis”, „Sobolew”, „Grypa”

zakonowy, prawdziwie i inne. Jesteśmy w planowaniu strasno-
wym „lis”. Robimy wypadki na Szwajcarski i
Getho i magaryny zapotrzebowane na ul. Szwajc. Ma-
garyny na Szwajcarskich przechodziły kilka krotok z ręk
do ręk. W jednym z wypadków na Szwajc, drugą
dowodząca pna ppr. Tadeusz Kozowski „Tactik”
zastąpiła infanteria, odbierając im działo wraz
z wyposażeniem na gazienicach, w którym znajdowało
się 80 szt. naboi. Nierobimy nie pracujemy.
Była to armata kal. 50 mm. Próba uniesienia celownice.
Bzbec i podziałka dla podniesienia lufy, przy strzelaniu
na odległości ponad 350 m. Podziałka nawa, dla po-
ciłów p. pracujących, nawa dla wykłoch. Dwa
pokrycia - wysokości i kierunku. Przy każdym pokryciu,
uniesienie sprężone, formalajzer na oddanie strzału,
bez odrywania ręki od pokrycia. Traducja ofitai ro-
dosi zolucny Staronki oraz ludności cywilnej, które
w tym czasie były jeszcze na powierzeniach. Ławek dział
był odblokowany, prawdopodobnie przez postawienie kara-
binowy. Przybyli z różnych oddziałów Staronki puskarze,
w Krakach Ogrodu Krasinickich, ławek odblokowali,
wyjmując wydzielony Turks. Wypracowano 7^{tych} osobowy
obslugę dział i dowodów. Dowodów działu został ogólniejszy
poch. Tomasz Lypunyt Obrotex też inny czas w pierwszych
dniach walk odnosi do ofitai. Ja obywatel faulajz ce-
lotniczego. Dowódca Zgrupowania „Sowa” mjr artyleri-
Gustaw Prillein, podkreśla znaczenie funkcji celowniczego
przy jednym działu.

1
tuz przed piekarnym najbardziej. Udał się do wsi, rozbił. Straty nieprzypadkowe zdarzenie i to po obu stronach ulicy. Kiedy wrócił, gdy prosimy przybyłego do pomocy katalońskim, żeby wraz z bronią poległych, otrzymali kamienie. Wtedy swoją bronią musieli odejść przechodząc do obsługi miasta, na jezdni ulicy ukazała się grupa ludności cywilnej z chustkami i szlach, która służyła poległych miejscowi wraz z całym ich wyposażeniem. Po nieudanych próbach powalających próbach ataków czołgów i piekarni, nieprzypadkiem przystąpił do ataków naszych na celu wysiedlenia i powietrzenia broniących broni naszych obiektów. Do tego celu oprócz naszych 50 kg mini samobieżnych i. w. goliatów, stworzył nieprzypadkowo, na naszym widoku, ataki transportowe, w tym przede wszystkim tankietkami, transportującymi ciężkie ładunki wybuchowe, albo eksplozujące wraz z posiadającym nieważkim ładunkiem. Tankietki przewożące ładunki, kierowane były przede wszystkim, natomiast tankietki naszymi eksplozujące wraz z całym nieważkim ładunkiem, były zdalnie kierowane. Odprawa miała służyć i daleka. Nie jestem pewien, czy przy pomocy niezgodnego kabla czy mechanicznym zegarowym, względnie jednym i drugim sposobem. W czasie trwania ataków nie udało nam się być jeszcze dłużej technicznie, które podaje poniżej. Rozmawialiśmy je podczas walki. Między innymi nieprzypadkowo, najcięższego ładunku wybuchowego na naszym widoku przebiegało z niespodziewanym sposobem. Za rozwalonego mi

Cyfelka, przeobrażającego ulicę Natanki w kolegiatę około
30 m. od naszej barykady wyjechał eroty - tankietka,
który z wielką szybkością jechał w kierunku naszej bary-
kady. W pewnym momencie oddanie całego strzału z działa
kierowanego przy pomocy pokręteł (kierunku i wysokości),
do tak szybko przeobrażającego się celu w tak bliskiej
odległości, wystarczyło do osiągnięcia trudnych warunków,
że nie trzeba istniałyby nawet prostej przeszkody.
Strzał oddaje, gdy cel był w odległości około 20 m. od
barykady. Trafiona tankietka gwałtownie ruszyła za-
stając w bok i utknęła całkowicie w ścianie Pasaru,
a następnie stanęła w płomieniach. Krótko później
i kolumna zamajaczyła mi się sylwetka niekującego
ciężarownika, prawdopodobnie kierowcy. W zapadającym
zmierzchu zauważyliśmy, że na jezdni leży jakiś przed-
miot, zapewne jakiś wyposażenie roboty przed chrabi-
tankietką. Kolumny Ryndar Chałupnicki "Staw" i
Staw Staw Maix (Hutnicki) poróżniali się do leżącego
na jezdni przedmiotu, mającego w zadaniu dokonać
wznowienia. Wracili, przynajmniej przedmiot o kształcie
kolumny ustawionej jakimś materiałem oraz meldu-
jąc, że na jezdni leży kilka ciężkich bloków. Po
zapadnięciu ciemności, bloki przemieściliśmy na naszą
stronę barykady, układając je pod arcadami Arsenatu.
Było ich 5 o kształcie trójkątów o wadze w naszym
zobowiązaniu około 100 kg każdy. Nie bardzo wielkim
nie czym polegała akcja nieprzyjaciela z tankietką.

Dowodztwo przysłało 6ciu jeńców - specjalistów, którzy
 obejmuje różnorodną funkcję oraz bleki. Jak nam później
 relacjonowano, uleża im przyjaciele poległe na tym,
 że kierownia funkcji z wielką szybkością podjęła pod
 cel, który nie był wyśadoany, czasu automatycznie
 materiały wybuchowy i adreptie ciągnie za sobą kabeł.
 przy pomocy którego i daleka następuje odwołanie.

Zdaniem jeńców, ilość materiału wybuchowego (prawoamy
 trotyl) którą by zastosowano, wystarczyłaby nie tylko wyciąg
 ale i ekolierne domy z brzońmiem i Pasajem. Klęczenie
 Jedną je spodkoni z funkcją wybuchową z trudem
 i odalnie kierowana, było ale nas mniej skuteczne.

Funkcje wyprowadneno przez komandany mur góła.
 Jedną z istotnych podlegat, machyłań się, prawdo podobnie
 umechanizuje mechanizm i funkcja zwolna, cyru-
 mosi ta funkcja walcem kilka sekund, skutkiem udało
 się się, nie możliwie start funkcji przez oddanie stru-
 tion z działem w momencie wyprowadnania funkcji

przez mur góła. Jedną, nie udało się wyśartowca
 Tak szybko przewidzieć jego się celu, jadącego z 249
 Kiem, nie byłem tym razem w stanie, utrzymać w pale
 widzenia przynależnych, celownicych, by oddać celny strzał.
 i za chwile pokrytem w górę nie gęsiem się kłwicej pi
 na barykadzie funkcji. Za chwile zmusza się ona,
 na przesunię, do tyłu, przez sekundę przerwę i wybuch.

Przekładz zostało prawie dozwolone. Powiedziała tylko że
 gdzie kłwito działa w stanowisku na ten dzień uarenci,
 wyłozony przez saperów workami z piaskiem.

Po opatrzeniu prewizyjnymu miie do Pasaru, układajze ~~miie~~ na stonnie w kierunku samychodowym. Dowiadujz
 sis, ze dzialo udalo sis przy pomocy cizznika wyolobyć
 z przed kamieniu i umieścić w bramie Pasaru. Przy wydo-
 bywaniu dziala, ramny zostal kierowca cizznika.
 Utrata Palacu Husonkich, uniemozliwila teraz obrona
 atakowanego ze wszystkich stron Arsenału, dziala
 czołgów, wyskawkny wglaz na brama Pasaru, zostaly
 zlikwidowane w niej dzialo. Po utracie Arsenału, nieprzy-
 jaciel znalazl sis o 2 km. od Pasaru tj. o szeroki
 ulicy Nalewki. Tymczasem Pasari Simonowa i Brata
 na ul. Barokowej stanowily nadal odpor, bez winow-
 nia klócej nieprzyjaciel nie moze realizac swoich
 zamiarow tj. wtargniecia w glab Starowki, gdzie w tym
 czasie prowadzono byla akcja ewakuacyjna kanalem
 do wykerowania ataki czołgów, piechoty i zastawo-
 wanych ilosci materialow wybuchowych przy nowo-
 czesnym sposobie ich rozpalania i transportu, nie
 doprowadzily do skutecznego przetworzenia odcinka
 obrowy bat. Chrobry?, który utrzymal sis do ostatniego
 dnia obrowy Starogo Miasta. Dopiero w dniu 31 sierpnia
 specjalny nalot lotniczy zamienil ostatnie punkty
 oporu batalionu Chrobry? tj. Pasari Simonowa i Brata
 na ul. Barokowej + kupa gwiazd ~~z~~ grebize pod ~~miie~~
 pocisk 200^{mm} zolniczy batalionu. Nalot zastal iol-
 nierny batalion, gdy odroczywal po uwiecznieniu
 nej probie przebijania sis do Sielniczcia

W innym miejscu opisuje przypadek, ktoremu zawdzi-
czam, ze nie pozostalem tam minimalnymi wryskami swoich
kolegow z plutonu. W dowodztwie zgrupowania melduje
o ewakuacji i wracam do Pasaru, gdzie dwudziestu
jezcow pilnujacych przez jednego strzelca z automatem
usiluje odkopac miekkich rozrywanych, ryjacych
jener, gdyz kotaja spod grunow, podaje swoje sten-
dominy, lon niestety, glosy kolym milku. Na wy-
zach, pol korym dopiero w malym smierci pnie
dwustu swoich kolegow, na odcisku, ktery znowe roz-
bruniewa, warkocem ciolow, hukiem dzia i broni ma-
dynowej, zaplanowala ewakuacja eiter wiod klorej
nie samowicie rozlegaja sie, przez glosniki zamontowa-
ne w arsenale, nawolujacym wamem, skierowane pod
adrecem wlotowcy A.K. by nie wierzyli, ze wstrachuje
nie jezien i by poddali sie, gdyz opoz jest bezumowny.
Dla oslowy oddzialow wysylajacych sie kamalami do Swol-
miescia Kpt. "Kowcz" otrzymuje od mjr. "Sasny" rozkaz
aby z reszty swoich ludzi utrzymal gminy Pasaru Si-
wersa w szeregach 2^{ty} podroz. Ja wraz ze strzelcami "dechem"
i "Dobronem", wstalam sie do Kpt. "Kowcz" i melduje
mu 3^{ty} wiadomosci z Kowczem "Lita". Zostajemy
przydzieleni do plutonu por. "Marta", ktery przezi plu-
ton por. "Lana" poleglego w Pasaru wraz z reszta swoich
ludzi. Obradamy ^{dywizja} w Pasaru. Zuzumujemy wrysk
dziany przez klore nieprzyjaciel bezcie prawdziwosc
usilowac wracam sie do Pasaru. Jest nas bardzo malo.

Tylko leżenie z bronią. Oddziały pomocnicze zostają wewnątrz
 Starówki. By kraki wane, porucznik na górzech, nie
 zdradziłby u płoni stanowisk, porównadaliśmy wiele ma-
 teriałów, które znajdowały się na miejscu, Robi się ciem-
 no, kairymy przygotowania do obrony. Pamięć wielka
 cięta, Nieprzyjaciel nie daje znaków życia, charakter z
 manii Starówka płonie, słychać wybuchy pocisków.
 Kariote nieustraszone starczyście słychać bardzo daleko.
 Wśród ciemny, nieśmiałościę wstępuje się z opad górnów,
 monotonny ciężki frontarajszay się głos, jednego z cy-
 żących kologów. Idź do niego. Pamięć kparę z boku, moim
 go jenerał zobaczy, wiem, że leży na nim parę pistole-
 ty. Ten jest stracony. Mówi, że ma pseudonim „kwiła”
 i jest z kampanii rufusowej por. Prawdziwa, Nagle znowu
 leumat - mówi od strony. Tu przed moimi nogami na
 wieńchu leży drugi. Żdaje się, że niekiedy. Ma tylko
 nogę w kółce wiszącym parę pręt stalowy. Młody
 chłopak. Zachwycuje się spokojnie i cierpliwie. Ten mo-
 że być uwolnionym tylko parę ucyżenie ussei przelku,
 gdyż wisi nad nim całe ślepienie gurnu, które parę
 porucznika, waliloby się na niego. Padłobytem am
 kas przed głowę, by mógł przejść się do rana. Jest to
 chyba jedyni, którzy jenerał ucyż. Jest pistolet kszycowa
 moc - kłmiemy na stanowiskach patrolu i westchniję.
 Te cięta i wołanie rawałowego, wistły są tak denerwu-
 jące, że atak nieśmia, pomitalibyśmy chyba z ulgą.
 Około północy przystawo nam coś, co mieliśmy jeść, a do

niego musiało być bardzo trudne. Tak właśnie ucie-
 karajuter: Niemcy wypracowali gwałtowne ułtarze, walki
 trwały cały czas wewnątrz muru Pasaru. Przeważnie przy
 użyciu granatów, broni automatycznej i zwykłej. Niemcy
 poza tym używali miotaczy ognia. Nie zapominajcie
 również o „Goliatie”. Walki ze sklepów i podwórza przesunę-
 ły się w próbnie. Klatki schodowej, które nie wprost roz-
 halowej bramy i tu utknęły na całej długości. Dopiero
 gdy Niemcy, przy pomocy czołgu podległego „Goliat”
 i ustawił go przed murem, dowódcą Kpt. „Kowar” dał
 rozkaz do nycofania się z muru. Okazało się, że jest to
 niemożliwe. Mur Pasaru był całkowicie otoczony, gdyż
 jedyną otwór w murze umożliwiający dostąpić do
 Starowki, zamknięty został, ciężkim sprzętem. Karabi-
 nowi naszymi wzięli ~~był~~ ~~tu~~ ~~pronastrami~~ z muru
 ściany na ul. Baranowej, którą Niemcy przeobrażono-
 wania zapali. W tej chwili wybuchł „Goliat”. Na rozkaz
 dowódcy dajemy następującą wiadomość: Kura i re-
 min Niemcy ponownie otworzyli pierwszy na chmur
 kurem, zapaliliśmy stanowiska w murach o 50m od Pasaru
 W tym dniu w Pasaru poraz pierwszy zobaczyłem w wielu
 mojego dwódek i kolegów. Kpt. „Kowar” dowodził ener-
 gicznie, błyskawicznie orientując się w sytuacji i zmieniając
 planie zachowań. Jednocześnie walczą jak prosy iń-
 uier. Jego dyktują decyzji dowódcy naszymi najwyższą pod-
 czas wybuchu „Goliat”. Niemcy byli tak pierwsi, żeśmy
 nycofali się dalej w głąb Starowki, że nie zachowując

prawie ostrożności rajski młyn fabryczny, unioły młyn
 a Pasarem, około 20m od młynach. Stawomski. Jest
 trochę daleko zachowanie się: podmuchowe z nami nim i do-
 rowanie o mało nie wprowadziło mnie w błąd. Myśla-
 łem; że Kłury z sąsiednich oddziałów wycofujących
 w blaskach się zimieth: Definię pro uferowaniem się
 że to jest mój przyjaciel, podkredaję się numerem
 na najbliższą odległość, rozmawiając ich z grama-
 fiamu uśmiechnięte wielki popłoch, który wprowadził
 nas z leptonu humor, kumbaractwem, że połyna wyższe
 Kłury nie mogli się wycofać: wzięliśmy pod obserwację
 Niemcy z Pasarem zgodnie z naszym strasem ustowiali
 odwrócić naszą uwagę od swoich dowodów, ale w
 oswieblonym i kłutem powietrzu od górnego Pasarem, nie po-
 zwoliliśmy im raję stawomski. Ale broni naszymi
 w uszy uderzającą tylną wycofaliśmy się do Kłurów
 na planie Kresinickich, przed wiatrem porastawiając swoje
 dowodów. Ze względu na wyłokate Kłurów, drogę
 odbywali błąd i poruszają na horyzont, i wieid egips-
 kich ciemności w absolutnej ciemności, tymczasem jeden
 drugiego uścisk w jasności wielkości do Kłurów.
 Potemaliśmy się doń walno, gdyż byłby Kraków sprowo-
 dowatyby aby był wielki plusk. Kwidu, uicostroiny Krak
 gwałt przekużerem się o poruczone przedumoty. Prowo-
 cenie gwałt: pom dym pumemem ~~pro~~ paza poprzednika
 i uściskiem łagromer z prowadzikiem, bez którego
 podzię Kłurów, wzięła się sunicer

Pued Karidya n̄tarsen cobyemywalisiny sie, ai przewodnik
sprawdzi on nad n̄tarem nic ma niemców. Poniej ura-
lisiny dalej. Podnes takich przyślawców, ni tona lisiny opnie
sie o ścianie, leci po okrągłej: obilnqłej swanie urwa-
lisiny na dot. Śmitało jini, gdy po paento 3² godziny
podroży u pruzji masno schyłowej, gdy głone na
dot ciągnie broi n̄tara na kartki i misiony na umia-
ne karabinu mianymowy, do bruzlisiny wrenie do n̄tara
na rogu nowego Śmita i wareskiej. U pruzora dywne-
jzycz przy n̄tara n̄talisiny na powierzchni. Tu widok
stojęcych domów, posiadających nawet tyby w oknach
a maderystko widok oficera w eleganckim polskim
umiedumie i w blykerzycz butach, idącego pod reke
z sanitariotka, kprawi mes w doskonały humor. Obie-
pieni od stop do głow błotem i bndem nic wyglada lisiny
był reprezentacyjnie, na tle eleganckiego bndieco bndi
Środumiecia. Puer pierwsze kilka dni mieszisiny ulofy.
Akpocuywalisiny i doprowadzalisiny swój wyglad
do porządku, umieniojze 5^o Krotuni swoje kwatery.
Jednocześnie n̄talisiny patrolu na miasto, celene
kierowania rolniczy ze Storiówki do kine Hollywood na
Hoicy, stąd kierowano ich do miejsc postoju wacie-
wystych oddziałów. W kine Hollywood miało również
kwatery kilkadziesiąt jeńców niemieckich. Po obydwu
stronach drugiego holu, pod ścianami, porokładem
były również sianaiki z kocami. Pojedku stały
dwa stoły z gazetami. Warkonitoni nie wolno było jeńce

uderzyć się ubliżyć mu. Niemcy przeważnie stanowisko po
obydwa stronach Brackiej, które zachowały niemieckie
w B.G.K. i restauracji „Cristal”. Przed przejściem stanowisk
wysłany byłem przez Kpt. „Komara” dla zebrania infor-
macji o położeniu sąsiednich stanowisk tak np. jak
i własnych. Poze tym przygotowaliśmy parę stanowisk
dla K.W. Po upadku Staronki nastąpił dla Gódniewa
najciszy okres. Niemcy rozpoczęli systematyczne bom-
bardowanie części Gódniewa, na północ od Al. Si-
korskiego. Po kilku dniach bombardowania, broni
pomimo stosunkowo niewielkich strat. Pierwsze dni
kuchnia wpływała pod matkami włofn. Nie uzyskujemy
żadnych stanowisk bojowych i tym samym nie bieremy
udziału w walce bezpośredniej. Zaraz po opróżnieniu
kuchni, w paragonicznym postoju na Małatkowskiej
125, pomierowaliśmy na ul. Wileg 1, a stąd po
pewnym czasie do jednego jeroze całego domu na
ul. Kominiaki, na wprost wypalonego domu, w którym
mieszkała się kawiarnia „Adria”. Stąd przeważnie wocy
kierani byliśmy do pomocy przy ewakuacji, zamych
se sfritala niemieckiego się w podziemnych P.K.O. do
sfritali na ul. Nowogrodzka i Kępskiej. Była tu ciężka
praca. Wyposobiliśmy zamych na wonach z produkcją
rozbitego i złowzonego gniazda P.K.O. Puchaliśmy
kierod wocy obłąknie leje po bombach na ul. Św. Krysty
i Janowej, przedzierając się w ciemnościach przez stony postus-
canych wyci, cegiel i kamieni. Pożycij przez frukice i tabiel

wykopany w poprzek ul. Sikorskiego na krocit ul. Kruczej, przedostawali się na drugą stronę alei, gdzie droga była lepsza. Ranni drogi też musieli odnieść bardzo bolesnie. Kwatery nasze na ul. Morskiej zostały obombardowane. Cudem udało się uniknąć większych strat, Trochę odepfici i przycypani pyłem, ewakuowaliśmy się na drugą stronę Morskiej, do wypalonej „Adrii”, gdzie przyronadzieliśmy do przytomności, kilka odgwiebanych kolegów. Wkrótce po tym, przybył dowódca zorganizowania mjr „Suzma”. Po krótkim, dodającym nam otuchy i oświeckim przemówieniu wytykającym przed frontem zorganizowanych, w szczególności broni, kwatery oddziałów organizaliśmy wózków pranie. Ściana się na ul. Łódz 29. Tu na nowej kwatery byliśmy pierwszego dnia świadkami, dużego wrażeń amerykańskiego, wbrew jego prośbom silnym ogniem nieprzyjaciela. Ze względu na dużą wysokość, z której był robiony, wrażeń okazał się mi bardzo cenny. Sam fakt jednak, że ktoś o nas myśli i witalnie przyjeżdża nam z pomocą, wplynie doświadczenie na nasze samopoczucie. Myślimy, że teraz wroczymy się wrażeń coraz większe, coraz celniej. Na wszelki przedwzrosty naszej kwatery, chowaliśmy jednego z naszych kolegów, który poleży przy przekraczaniu barykady na rogu ul. Jasnaj i Św. Krzykiej i idziemy na nowe miejsce postojni, na ul. Chmielny 27, skąd po pewnym czasie, przenosimy się na ul. Wiolok 1, zajmując stanowiska bojowe po obydwu stronach ul. Powackiej przy ul. Sikorskiego. Zadaniem naszym ma być utrzymanie w dalszym kierunku naj-

Sturany jako strážnice. Slad mornar bylo obrovskoi
dalkavete poručenice mornariv u ogradku B.G.K.

* K. M. Kpt. Gordawy mumerovany byi na rogu, moze ostrac-
livac „Cristal“, B.G.K. i ogródek. Abstuzo na zimnu
spolku i erumata pry K. M. ofraca K. M. Kpt. „Gordawy
jedn. z nanych K. M. majdavat vs na kballanie
1^{nyj} prista Brackij 17 drug rovincer na 1^{nyj} prist-
no u. M. Gokovsivig 24. Cate jedina pred barykadz
barykada Bracka 17 i 18. zastava byla malka kloria
mamyfakten od granatnikov nimenickich i granatov
germynch. Izvajdovato vs na mnyj rovincer 7 postoi-
enych mnyj praxivostepnych. Dabij na jedini, pry
strany mornariv sygnale strážnych, lernij trup jakiegos
cymla, jenere z prozylku Povstancu. Na chodniku pod
parkancem ogródka B.G.K. trup mornara u postupni
nabryzennu. Co 24 gromilny mumerovany nos Kolodny z
2^{nyj} drugijny, Nozovij jest dore ofrakovno. Od vechu
do vechu bykko vofracnyja vs mnyj rovincer
z. abn. stran, kory profilkla mnyj rovincer ustaju. Mnyj
u. „Cristal“ zachovaja vs mnyj rovincer. ofrakovno tak,
ze mnyj rovincer mnyj vs, se ich. lerni mnyj.
Iz to mnyj u B.G.K. i u bumbre se dore ugerovno
mnyj rovincer mnyj. granatnikov i rovincer. Ka-
rabinov mnyj rovincer. Crasem zachovato vs pro
mnyj barykadno auto mnyj rovincer dvalko. Nie uda-
to mi se strážnic, ny bito ano z rovincer ydnes
od Pa. Trock Koryny, ery z mnyj rovincer.

Tadna na stranu me many odcielnu me vyklarykala
ochoty do vypravdani me pruceje n. pla. k tomu cras
durs ulys ludnosti Soudemiseie, upravily Soudoloby
Sovicke, prapz dneje crslo stulery z mard Svod-
meseie a hl. bilorskego i prucej. Hekolova. K macy
panovala me many odcielnu cina. Pimo ostrovnost
me udalo tis mior minkage pruy umacie, em
upravdani pratermistov. Natasa, sprowadnanege
protkuziem tis em umacie jakvejs cezly, Natasa
tak, byl miora provedem stracham me calym
adomuku. Podras pristupch macy miora bylo aberevo-
nac unjagez tis pricli arylery sovicku, strala-
jagez z Pragi i miorickoj me Prage. Rveprersty tis
macie vudy sovicku, robione pruy prapz dny
Soudoloby z charakterny lymym fortokacem.
Lrudy byly calme i vstavie prapz dny. Ne
moykic jednak vudy byly ze sprowadnanege.
Ofrcas morkov z mioracem, bez sprowadnanege em-
sam bylo vankic ammieje do braci cesme
i mioracem, over granaty cesme. Do braci me-
nykic, ammieje mioracem, bez sprowadnanege, mior
me bylo miora, ale mior, prapz miora pruy vyrovna-
mii, miora bylo mior do K. b., cracia bylo dno
carici. Na many knatery videt i, upravie stracham
z granatami vsemym Soudym pricli dach i
upravie me korytem me gormu prapz. Lrudy
braci ze sprowadnanege byly v dobrem stavie.

do broni wotzerowu byly instrukce ze sposobem obituzi
 k temu sposobu zruceana byla broni autoimuniterna, k. m.
 i granatniki. Dla ovezetnej botuzikon na plavesh
 gradimiesia, wopalamo equicka ulowama v umotnomy
 knidat, k yadimesh ^{uocnych} wotuzyeh od shirby na stamoni-
 kach, wyrytani bylisiny jako patrolo do podlejmo-
 kama zruceon, khorosho deia prymytsionu nam ze
 zruceon do wyprobowanja s. k. m. paprac. 17 ⁱⁿ m. chytka
 dymmestroyeh dlyzotet. Po kumersionu go na 1^{re} - postro
 na khoru sig z leobwosia nuzetis, wotlamu stani
 do bumbra. Po stnale eate stamoničko stanzto w
 kumamash kuram, a karabim madarrai tie du na-
 kymastomego erynerema. 2 km. do kumamety wupen-
 me do walki w borosie pizskim w utnyeh warum-
 kash walki w unesei okorai tie nie poretlyemuy, tak
 ke wyzbedot na kraja dlyzotet jak nls aguin, dny k.
 eremuy eate stamoničko z qurachy dytobey wadumastko-
 nane wastkamy qz klybow kumamfo stozle. do stadi-
 my ze zruceon ~~na~~ kumam z instrukce, unaly granat-
 nik. Po ustanowionu go w podkromu widok 2 propem
 domu widok 1 woz madarrai myh iin pwa kfti, kumam
 papracowek, wstrachiwalem sig w kumam w agrodiku.
 Granatniki w walkach w unesei od daz dnye usuzgi,
 dnyki wotlikowei stozelam z nich stromyzi borom
 ber wotledu na puznkody. Z wywosionu bylo eorai
 gokej. Na jerdutis unyobay wanyem stamoničkami, a
 "Cristalca" wustai unyemuy z unyobay wotek z sucharwem

Przy próbach zabraniać sobie dwóch wykładów
 struktury, dech. Co ma być „Grywa” lub „Marek”
 sprawdził namę przesłanki, przyjmując miedziemi
 o zachowaniu się w-pla. Powstało chęć do się ku
 upadkom. Adresy te strony druzi czerwanicy, wa Kleru
 tak leczyliśmy - wiodła. Ktoś go dawa, poderas
 einy pranyżacz na naszym adsiuku, gólni z gtsbr
 jtknisicy „Czysta”, wclagł his tkwardy gtsbr jedynego
 z mienion, wstijęcego pranyżacz do was w języku
 polskim. Po „Kłótkach” francuzomym „Polaki” jestła
 tam” - po Kłótkach mienysie odprowadzaniem. Lwów
 wżęco, wyryłaję jedynocześnie kerpuka do Kft. Poważ
 z miedziemi. Najnie kymniam, wżęco gtsbr Kwe
 einy, kontynuować swoje pranyżacz. Abolent
 kurdno nad lesem wężych dno, matki i rōch.
 dla Kłótkach mienysie miedziemi kłótkach
 ufracywac. Mōłōt miedziemi z mienysie pranyżacz
 dwojō brōi i in do nich, kymniam. Je jōi mienysie
 słowacy w mienysie z ich dowodacem o mienysie
 brōi. Gdy mienysie pranyżacz jedynocześnie jtknisicy
 osobici jest fracywac, i jak ma dotyc wōjny,
 nie wyryłaję, mienysie, je pranyżacz kłótkach mienysie
 kłótkach z z rōchom u dypłomys i wyprōnowalem
 by w takim czasie on fracywac do was, a słowacy z z
 dla niego kłótkach. Po Kłótkach pranyżacz, pranyżacz
 Kłótkach kłótkach mienysie kłótkach pranyżacz
 miedziemi odprowadzaniem, pranyżacz, je on chęć do się

to zrobić, ale teraz otrzymali postilli i dowi 3000 ludzi to
 niktoś by go edbito i t.p. Klauzury obrotujac na 3^o godzinny
 znowu moze na ten temat. Jako odpowiedz na pismo nie-
 me, wzmieslem o obrocie telefonny, ktory dochodzi i t.p. i t.p. i t.p.
 granica obracamy Chociaz nie bardzo. merytoryczny i stowa
 mowimy o preferencjach jakie prowadzil. musi dowiedzy,
 odzwalaszmy sobie jednak spraz, ze jakies decyzje musi
 zapusc, gdzie wykazuje na naszym odcisku byla jakis
 merytoryczna, cos jakby stala ewentualna. Jechi przyjez.
 jak. Wykaz, ze przyjez do wisty, wie casto to pnie, to
 Srodowiskie stamie nie problem dla naszej armii krajowej
 i ludnosci, ktora nie chce wyjez do Niemcow, chyba, ze
 nastapi kapitalizacja na moztowych warunkach, ktorych
 proz tym mowimy, raczej dostajemy. Pewnego dnia
 podnoszamy mowe emiany, otrzymujemy wotum o kilkudzies-
 demiu latami waznym bion, jakoby w celu reorganizacji po-
 legnych. Kierujemy o wzajemnej godzime, kolo sredka
 B.G.K. ukazuje na kilka miesion, bez broni i wotum,
 ktorym wskazuje mowimy i stamie mowimy stamowik,
 wisty zabito miesie lezkiego przyprawkami. Jechi
 mow mi mowach przyprawkach koscim kierali co do, Cristobal
 bariego po wplywie formacji kawalerii bion, znowu do-
 katem nie, ze od strony, Cristobal kije K.M. Ktozego
 przed tym nie bylo, a ktorym mowiamy pnie i t.p. i t.p.
 nach wykonywujac kawalerii bion. kides bylo, ze
 Komisarz Poniwian nie zbliza. Po tym wyuczkiem co pnie-
 lisny i mowiamy ewentualny decyz, mowego

dowodstwa, czy będziemy się bronić do końca, czy kapitulować. Wkrótce nowy rozkaz historyczności ognia. Na całym świecie naprawiała się. Lufelne niefrakcyjne wanie dla mnie, z genron od Kpt., Natgona wyłoniły się dwie frakcje u frakterkach, uszczyrpa i kobiele bez broni, jednoczesnie od strony B.G.K. ukarali się minie roknie bez broni i cała ta frajka doprowadziła do Henrykowania. Wł. Sikorskiego. Braćcie, na swobole jedni rozproszli przyjacielską pogodę. Zarówno minie jak i wasi, zachowywali się tak, jakby byli pewni, że placemki mokoło są już uprzedzone i strach nie będa. Lastaczym sytuacja, polecałem swoim zastępcy pilnie obserwować konjektę, zom nas silocymtem przez ~~na~~ gury na kwatere, do tego dowiedcy. Zamachowalem o sytuacji, przede o mskawach, co do dalszego postępowania. Odprawiła brumala: nie wiem nic o takich rozmowach, strach bez ostrozenia, zarówno do strach jak i do minion. Rozkaz był try-rarim. Idawałem sobie jednak sprawę, że wykonując steps. Tak rozkaz, mogą komplikować nie wiem jak powinne sprawy. Został strach bez ostrozenia do bebroimych ludzi, nie Kardyn. Jozaf. Tymerasem "przyjacielską pogodę" na swobole jedni kwata daly. Uciesliwy jej nie zdawali sobie sprawy, jak blisko byli śmierci. Wystraszyla by jedna seria z automatu, by przerwać te najemne przewidywanie gresności, Klonym. się racowu.

Byli naturalni, sromotni, spokojni na procie, petnize
i ty pucie tak drugoczej, dojmyzej, wykaer-
twa, ustalnie jui istniejacej kucbe. Niczym byli
bardzo przyjacielny i wronni. Jedem z nich chlo-
wiec sromotni, cywo gesty kulicja, o jakim maly
poczekanem, ktory gdies w ymurach mieni dwa gra-
nady zabijajace dwuch istniemy, mieniczkich. Opo-
wiec ma, poekreslaet chorowidlowy syczymu mchiem
wycieczniety wty pokazujec niez wzrost miedzej pow-
stanczej wolumna. Tamim miedzy sie wamie jui
przygotowanie do wykazania - sromotni ma ma
jakich listach, wchisno wykazy. Kiektory, z uatych
uchybaei sie, od tego, pwechwinze do, cyntoi wrost-
nie porokujace sie jakich kolwiek cech cy odznak
krylowych. Wydomano ter bezwymieje koptowic.
Odmynowali je przytym nie tytko klowcy, lecz i krowe
niektory wycieczny sobie tego, waleracy z uamie wamie
z wamie, istniejacy A.L. Papawiti sie ter pstatuicy,
ktory wykazali wolumnaki wold (ok. 20 dol.) do miedzi-
lityny sie ter wlosy, se wazdnie z jakimis paragra-
fami Kapitulatoryjnymi pewna ilosci poptawiczych
istniemy ma porostac - wrozna w breni ankomodycym -
dla ukrywania poptawki. Porostali kus pocymano jui
wymianowymiac do obocni jemieckich. Tomim jui
w kolumnacy przed frontem Samu Tewarowego B. Jablon
klich. Ostatni pweglad. Ostatnie pweimowienie mien-
nego mi wamie oficera AK. Goyze tamizce na slowa

celowo, może nieśmierć, może nie podawanie. Wyjściem Komp. "Człota", która nie została przewidziana na Staronkę i małego oddziału niemieckiego obok szpitala na ul. Denno, pozostałe oddziały brat. "Chrobry!" wycofane zostały z walk powstrzymujących potężną niemiecką broń pancerną i piechotę wplą, przebijającą arterię na front wschodni. Pierwszy etap walki na Staronkę, to kwatery główna batalionu - browar Haberbuscha na ul. Gnybomskiej. Browar pod ogniem artylerii. Plonęłi także magazyny, po prawej stronie plonęłi garaże. A jednym z nich wybuchło urządzenie (SS; niemiecki) z wywołaniem śmierci. Wzrostła potężna dymna i ogień. Kolonij, atakujących niebezpiecznie blisko. Po lewej stronie, namprost walczyli i plonęli magazynów broniących perenne nie wykłady, a dość obierali formierzenie na przystanku, gromadzą się żołnierze batalionu, a kapitan brat "Chrobry!" Kwisza Cybulski przygotowywał się do uderzenia żołnierskim iścionej absolutnej na wyjazd śmierci. Ja wraz z kilku kolegami wyszliśmy się po prawej stronie formierzenie, przy dworcu okno wychodzące na podwójne piętro dymu i ognia z plonęli magazynów i garaży. Wprostniem w sercu Kwisza Cybulskiego, wygładzając jednoczesnie przez okno. Do pierwszego garażu podbiega konstantnie i formierzenie i branie naszego odnieść z automatu do magazynów się

wenięcej Maraton, Piana na uszach i okrzyki i Okrzy-
 ciami na Kordauk... W tym samym czasie, Kilka minut
 metrów przed drugim garażem, pomimo że prowadzi ja-
 kiegoś cyrila gestykulującego, głośno eos mówiącego
 Tymczasem do powstania strzelającego podbiega
 drugi. Otwierają brzois płemuzego ealy, eos garażu
 i obaj strzelają do nas. Widzę mała bryczka
 scene, jak jeden ze Maraton w płemuzem tymczasem
 unika cyrila i is przed płemuzem brzois garażu.
 Na drugim płemuzem cyrila stojący przed naszym drugim
 garażem, wagle podrywa się i z okrzykiem, nie strasząc,
 ma strasząc bieżnie w kierunku powstania trzymają-
 jącego pistolet. Ten odskakuje dwa kroki, oddaje
 kilka strzałów. Nie wiem, czy cyrila miał być straszyć,
 czy sprawdzić jego siły, uważając się na ubro-
 jonego powstanie. Sprężają się na koleżon obser-
 wujących nam ze śmiechem opaniami scene. Kilka minut
 adierwał ze płemuzem. Na chwilkę jaski wyczał chwilowo
 w walce nie starome i krol wiele było niebezpiecznych
 i groźnych sytuacji, gdzie sekundy decydowały o życiu
 w wielu z nich uczestniczyłem, ale nigdy nie byłem
 świadkiem wykonania egzekucji, przez klasę oddzielną
 najbardziej prawdopodobnie przez żołnierzy z mego ba-
 talionu. Na dosi prymitywny sposób wykonania
 wyczał, francuskiego raczej do naszych informacji,
 miał niewielki wpływ w sprawie i wyczał
 na frontie walk. Labrawsky powstających jeison

- 32 -

opracowany browar Huberbuscha i po krótkim od-
poczynku w kotarzech Policji, na ul. Ciepłej, dostis-
my do Arsenalu na ul. Długiej, a następnie do
szkół na ul. Barokowej.

Jerry Schabowski